

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 190
Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Czesłochowski”
Czesłochowa Adolf Hitler Allee 52 Tel. 22.65 i 22.49
Konto pocztowe, czełowe: Warszawa 56.
Dla reklamacji adresownie adresk Nr 1.

Czesłochowa, piątek 13 sierpnia 1943 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień Abonament inter-
slesny czesł 25.— (przez tego portu 27 gr.)
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie
Przedsiębiorstwa w tym Główny

Rok V.

Daremne próby sowieckie przełamania frontu

Bombardowanie floty alianckiej przed Augusta i Syrakuzami

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 12 sierpnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 12 sierpnia:

Z przyczółka mostowego nad rzeką Kuban i z odcinka rzeki Mius zarportowano tylko słabsze wypadki sowieckie. Własne przedsięwzięcie zaczepne osiągnęło wyuczony cel.

W rejonie Biełgorodu trwają ciężkie, zmienne walki. Silne próby przełamania, podejmowane przez nieprzyjacielskie piechotę i czołgi, udaremniiono, przy znacznej wielkiej liczbie czołgów.

Na odcinku na zachód od Orła załamały się również liczne ataki nieprzyjacielskie. Jedynie w zasięgu jednej dywizji pancernej zniszczono tam 61 czołgów.

Również w rejonie bojowym na południe i na południowy zachód od Wjażmy przednik z niezminiejszą siłą kontynuował swe próby przełamania. Pomijając sporadyczne, czyste lokalne włamania, front pozostał zdecydowanie w rękach niemieckich.

Na południe od jeziora Ładoga nieprzyjaciel dotknął lokalnych wypadków, które także odparto.

Na froncie wschodnim zniszczono wozami 348 czołgów. Lotnictwo silnymi formacjami samolotów bojowych oraz bliskiego wsparcia, ingerowało we wszystkich punktach ciężkości bitwy i odciążało ciężko walczące wojska.

Na Dalekiej Północy niemiecy strzelcy górcy zdobyli na bezdrożnym terenie, pokrytym pierwoborem, zacięcie bronioną przez nieprzyjaciela pozycję wyżynną i utrzymali ją, mimo licznych przeciwataków nieprzyjacielskich, przeprowadzonych przy silnym poparciu artylerii i lotnictwa. Bolszewicy ponieśli przy tym ciężkie straty.

Na Sycylii nasze wojska, stosując ruchomą taktykę walki, odparły ataki nieprzyjacielskie na północnym odcinku. Z środkowego i południowego odcinka frontu zarportowano jedynie o działalności nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych i wypadowych.

Podczas nocnych ataków ciężkich niemieckich samolotów bojowych na nieprzyjacielską flotę transportową, przed Augusta i Syrakuzami w niszczący sposób trafiono 4 transportowce, o łącznej pojemności 21.000 ton, 7 dalszych, wielkich statków ciężko uszkodzono, w tym jeden okręt wojenny.

Za dnia niemieckie samoloty bojowe, w toku niespodziewanego wypadu w kierunku północnego i południowo-wschodniego wybrzeża wyspy, atakowały akcje wyładunku nieprzyjaciela w jego bazach do-wozowych. Bombami i ogniem broni pokładowej uszkodziły one jeden kontrtorpedowiec, 4 transportowce i wielką liczbę łodzi, przeznaczonych do ładowania.

Ubiegłej nocy nieprzyjaciel zrucił bomby burzące i zapalające na rejon miasta Norymbergi. Powstały szkody wskutek pożarów i zniszczenia w blokach mieszkalnych, w zabudkach kultury i gmachach publicznych. Ludność poniosła tylko nieznaczne straty. Myśliwcy nocni i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła, według dotychczasowych twierdzeń, 14 spośród atakujących bombowców.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe, w nocy na 11-go sierpnia, zaatakowały, bez własnych strat, z widocznym sukcesem, obiekty wojskowe w Anglii środkowej.

piątej bitwy nad przyczółkiem mostowym rzeki Kuban, znowu została tymczasowo zakończona.

Również nad rzeką Mius wojska niemieckie, w toku akcji, mającej na celu wyprostowanie linii frontu, odniosły szereg sukcesów. Grenadierzy niemieccy szturmowali zajęli okopy bolszewickie, na południe od Kujbyszewa, a nadto, mimo znacznego oporu bolszewików, zajęli dominujące wzniesienia nad rzeką Mius. W ręce niemieckie wpadła wielka liczba jeńców i znaczny materiał wojenny.

W rejonie Biełgorodu wojska niemieckie staczały natomiast zacięte walki obronne. Bolszewicy starali się znacznymi siłami związać oddziały niemieckie nad górnym biegiem Dońca oraz ze wschodu. Napór wojsk bolszewickich zdołano powstrzymać, przy czym w czasie zaciętych walk nieznaczliwie na jednym tylko odcinku 84 czołgi sowieckie. Lotnictwo dzielnie wspomagało wojska lądowe, bombardując cele niemieckie i broń pancerną bolszewików, przy czym niszczyło liczne czołgi, działa i samoloty.

W rejonie na zachód od Orła pułki niemieckie skutecznie odparły się napierającym bolszewikom. Na zachód od Kromy

masowe ataki bolszewickiej broni pancernej doprowadziły przejściowo do lokalnego włamania; bolszewicy zostali jednak w natchmiastowym przeciwnatarciu wyrzuceni z linii, przy czym stracili 57 czołgów, trafionych celnymi pociskami broni przeciwpancernej oraz 4 dalsze wozy przeciwpancerne, skutkiem wybuchu min. — Również akcja na tym odcinku ułatwiona została oddziałom niemieckim przez nieustanne ataki eskadr bojowych i nurkowych lotnictwa niemieckiego na stanowiska artylerii bolszewickiej, gdzie zniszczono szereg baterii.

Tak samo pomyślnie, jak i pod Orłem, kształtowała się akcja obronna wojsk niemieckich w rejonie na zachód i południowy zachód od Wjażmy. Tu również niemieckie oddziały armii lądowej, przy skutecznym poparciu eskadr lotniczych, odparły liczne i ciężkie ataki bolszewickie, niszcząc przy tym wielką ilość czołgów sowieckich. W pojedynczych miejscach bolszewikom udało się skutkiem masowej akcji czołgów, popartej ogniem artylerii, wargnąć do rowów niemieckich, lecz wojska niemieckie, natchmiastowym przeciwnatarciem, oczyszczają zagrożone miejsca z oddziałów bolszewickich.

Włosi są zdecydowani do oporu

RZYM, 12 sierpnia. — W obecnej ciężkiej chwili Włochy są zdecydowane walczyć w dalszym ciągu o wolność, która będzie równoznaczna z nadzieją jutra, kulturą i ludzkością — takie oświadczenie złożono z miarodajnej strony włoskiej, odnośnie do stanowiska Włoch wobec wojny.

„Decydujący i nie budzący żadnych wątpliwości powód oporu włoskiego należy upatrywać w tej okoliczności, że naród włoski jest zdecydowany nie iść za złodnickim cieniem fałszywego pokoju, lecz przeciwstawić jak najsilniejszy opór w Europie, zarówno siłom anglosaskim, jak i przemocą komunistyczną.”

Mimo, że agitacja aliancka, jak stwierdza tu dalej, przez całe 3 lata twierdziła, że walka aliantów zwrocona jest wyłącznie przeciwko faszyzmowi, a nie przeciwko narodowi włoskiemu, to dziś mocarstwa anglosaskie, pomimo usunienia faszyzmu, żądają od Włoch bezwarunkowej kapitulacji. W takich warunkach Włochom bynajmniej nie może zależeć na dążeniu do uzyskania na czasie lub usunięciu się z wojny. Wielokrotne żądania bezwarunkowej kapitulacji i ponowna podjęcie bombardowania obiektów niewojskowych, stanowią nagie fakty, nie wymagające żadnych dal-

szych komentarzy. Fakty te stanowią aktualną rzeczywistość, okazującą przeciwnikowi takim, jakim jest naprawdę, nie zaś takim, jakim pragnąłby się okazać.

Włoski komunikat wojenny

RZYM, 12 sierpnia. — Włoski komunikat wojenny ze środy brzmi następująco: Na środkowym i północnym odcinku frontu na Sycylii wojska włosko-niemieckie podjęły ciężkie walki obronne, celem powstrzymania posuwania się nieprzyjaciela.

Lotnictwo nieprzyjacielskie ponownie atakowało Messynę. Samoloty włoskie zaatakowały konwoje na wodach koło Sycylii i trafiły jeden lekki krążownik oraz 2 parowce średniego tonażu, podczas, gdy bombowce, operujące nocą, zaatakowały skutecznie port w Syrakuzach.

Niemieckie samoloty bojowe uszkodziły bombami na wodzie w Augusta i w północnym wybrzeża wyspy 4 transportowce, o łącznej pojemności 17.000 ton, jeden kontrtorpedowiec i kilka łodzi, przeznaczonych do ładowania. Jeden z naszych śmigłowców zestrzelił samolot brytyjski w pobliżu wyspy Sardinii.

Milion ton w lipcu

BERLIN, 12 sierpnia. — Mocarstwa, przezbrane w Pakie Trzech, zniszczyły w ciągu lipca b. r. bombami i torpedami ponad 925.000 ton brytyjskiego i północno-amerykańskiego tonażu okrętowego, uszkodzając ponadto przeszło 850.000 ton.

Część tych uszkodzonych statków znajduje się w takim stanie, że naprawa ich bynajmniej nie wytrzymuje kalkulacji. — W tych warunkach ogólne straty marynarki aglomeracji brytyjskiej i amerykańskiej, nadające się do naprawy statki będą musiały czekać na swą kolejkę, będąc przez kilka miesięcy nie będą nadawały się do żeglugi.

Miesiąc lipiec b. r. okazał się zatem jednym z najczarniejszych miesięcy dla handlowej floty brytyjskiej i północno-amerykańskiej.

Sowiecka flota czarnomorska ukrywa się

BERLIN, 12 sierpnia. — W uzupełnieniu doniesienia o sukcesach niemieckiej marynarki wojennej w operacjach przeciwko sowieckiej flocie wojennej i handlowej na Morzu Czarnym, dowiadujemy się dalszych szczegółów. W podanym poniżej zestawieniu, obejmującym sukcesy marynarki i lotnictwa europejskich państw sprzymierzonych, odniesione przeciwko sowieckiej flocie wojennej na Morzu Czarnym, przytoczone są wyłącznie stwierdzone ponad wszelką wątpliwość i imienne, zarejestrowane straty w okrętach.

Bolszewicy stracili mianowicie krążowniki „Komintern” i „Czerwona Ukraina”, dalej oba okręty dowódców flotyli: „Taszkent” i „Moskwa”, nadto 11 kontrtorpedowców i 14 łodzi podwodnych. Po stracie tych jednostek pozostał bolszewikom na Morzu Czarnym jedynie okręt liniowy „Paryskaja Komuna”, 4 krążowniki, jeden okręt dowódcy flotyli, 8 kontrtorpedowców i około 40 łodzi podwodnych, nie licząc statków strażniczych, śmigłowcy, ścigaczy łodzi podwodnych i mniejszych jednostek.

Ofensywne operacje jednostek niemieckiej floty wojennej, zagrażające zachodniej, północnej i wschodniej części Morza Czarnego, uniemożliwiają jednak Sowietom podejmowanie tam działań bojowych, bez narazenia się na niebezpieczeństwo. Z tego powodu od szeregu miesięcy resztki swojej liczebnej floty trzymają bolszewicy w drugorzędnych portach w południowo-wschodnim zakątku Morza Czarnego. Nie dokonywały one w ostatnich miesiącach żadnych akcji. Niemożność uzupełnienia strat i naprawy doznanych uszkodzeń, stanowią decydujące względy, powodujące bezczynność tych sił zbrojnych, znacznie przeważających nad jednostkami niemieckimi.

Zależy od czasu i przebiegu

GENEWA, 12 sierpnia. — W rubryce p. Ł „Co niepokoi marynarzy?” publikuje „Pictorial Post” list do redakcji pewnego telegrafisty angielskiej marynarki wojennej, w którym autor pisze m. in.: „Czy po zakończeniu obecnej wojny powróży się powojenna katastrofa bombobicia, która dotknęła w roku 1919 demobilizowanych żołnierzy brytyjskich? Możliwość uzyskania pracy po wojnie stanowi główny orodek nieustannych, gorących wymian zdań w naszych kołach i w ogóle jesteśmy bardzo zaniepokojeni.”

Diennik daje na ten list odpowiedź w tym duchu, że miarodajne czynniki są w toku „rozważań” na ten temat, jednak nie można podać żadnych bliższych szczegółów. Bardzo wiele zależy „od czasu trwania i przebiegu wojny.”

Premier brytyjski za Atlanty” m

AMSTERDAM, 12 sierpnia. — Churchill przybył do Kanady — jak donosi brytyjska służba informacyjna z Nowego Jorku.

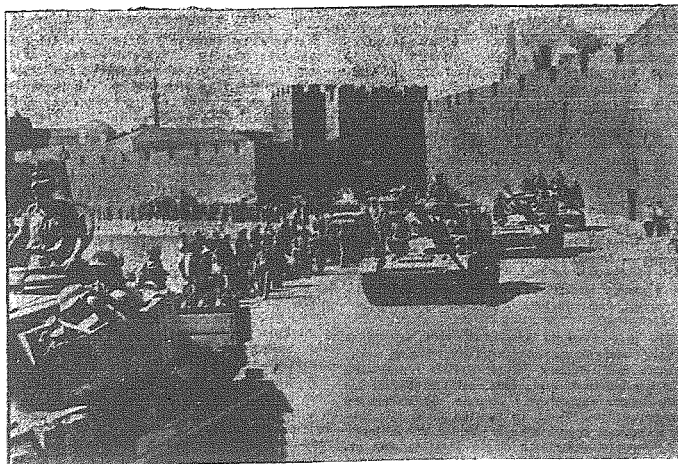
Znamienne wyznaczenie

GENEWA, 12 sierpnia. — „New York Tribune” zwraca uwagę na konieczność szybkiego, wzajemnego uzgodnienia polityki rosyjskiej, brytyjskiej i amerykańskiej, przy czym pisze:

„Polityka Stanów Zjednoczonych i Rosji sowieckiej rozeszła się na skutek szeregu wypadków, do których przyczyniła się nieroztropność obu stron, jednak nie oznacza to, aby pomiędzy tymi państwami istniały jakiegś zasadnicze polityczne różnice poglądów. Dyskusja nad przyszłością bałtyckich i środkowo-europejskich sąsiadów Związku sowieckiego, nie powinna prowadzić do poważniejszych następstw.”

„Amerykanie nie mają najmniejszej ochoty do przełamania swej krwi w imię obrony mglistych ambicji narodowego charakteru” — dodaje dziennik.

Czołgi niemieckie na wyspie Rodos



Przez starożytną ulicę głównego miasta na wyspie Rodos, największej z grupy tzw. Dodekanezu, na Morzu Egejskim, toczą się najbardziej nowoczesne czołgi niemieckie, dla obrony tego bastionu przed nieprzyjacielem.

„Zora“ o bitwie pod Orłem

SOFIA, 12 sierpnia. — Pod tytułem „Sociewka Naczelna Komenda powziela mylna decyzja pod Orlem“ zamieszona „Zora“ artykuł wstąpiy, w którym zwraca się do bolszewików...

Atakami lotniczymi nie pokona się Niemiec

GENEWA, 12 sierpnia. — Brytyjska służba informacyjna donosi, że kierownik wojennego urzędu informacyjnego Stanów Zjednoczonych, Elmer Davies, powrócił do Waszyngtonu po 8-dniowej podróży, w czasie której był w Afryce północnej, Anglii i Islandii...

20.000 lot

BERLIN, 12 sierpnia. — Jedna z grup transportowych niemieckiego lotnictwa, która przebyła około 15 milionów km powietrznym, wspaniała o 20.000-nym locie służbowym...

Ricci ministrem spraw wewnętrznych

RZYM, 12 sierpnia. — Król i cesarz Wiktor Emanuel III zamianował prefekta senatora Umberto Ricci włoskim ministrem spraw wewnętrznych w miejsce Romano Forciacari...

Iłja Ehrenburg wzywa żydów do broni

SZTOKHOLM, 12 sierpnia. — Pisarz żydowski Iłja Ehrenburg wystosował do żydów, zamieszkałych poza granicami Związku Sowieckiego, odezwę, zatytułowaną: „Na zegarze dziejowym bije godzina 12-ta“...

Jak podano do wiadomości brytyjskie ministerstwo pracy, w pierwszej połowie bieżącego roku skutkiem strażaków stracono na terenie Anglii 880.000 dni roboczych...

Portugalia walczy z komunizmem

Tworząca południowo-zachodnią krawędź kontynentu europejskiego słoneczna Portugalia, jako kraj neutralny w toczących się obecnie światowych zmaganiach wojennych, mogłaby uchodzić za „rajską oazę spokoju“...

Argentyna a Stany Zjednoczone

MADRYT, 12 sierpnia. — Ambasador Stanów Zjednoczonych w Buenos Aires, Norman Armour, według tamtejszych doniesień, odleciał samolotem do Waszyngtonu...

Mowa prezydenta Ramireza

BUENOS AIRES, 12 sierpnia. — Prezydent Argentyny Ramirez wygłosił w sobotę wieczorem w Rosario przemówienie, w którym ponownie zapewnił, że nie i nikt nie jest w stanie odebrać rządowi od wytyczonego programu...

ŚWIATŁOCIENIENIE

Etioptia kolonią brytyjską. Angielski tygodnik „New Leader“ zamieszcza oświadczenie dawnego posła Abisynii w Londynie, dr. Martina, w którym tenże wyraża się z niezukrywaniem oburzeniem o umowie angielsko-etioptycznej...

Na szlakach wiedzy współczesnej

Cudotwórczy „suchy“ lód

Do utrzymania środków spożywczych w stanie świeżym, jak wiadomo, najlepszym sposobem jest niska temperatura. Przeciwdziała ona rozkładowi chemicznemu i uniemożliwia działalność bakterii gnilnych...

środkach spożywczych. Inaczej zachowuje się zestalony gaz kwasu węglowego. Nie topnie on lecz sublimuje się, czyli przechodzi z powrotem w stan gazowy i właśnie w związku z tym powstała nazwa „suchego lodu“...

chleba przyspiesza. Zamrożone w suchym lodzie pieczywo po przeniesieniu go do temperatury normalnej i odstaniu, zarówno co do swej wartości odżywczej jak i smaku, przedstawia się całkiem jak świeże...

Vertical text on the right margin containing various small notices and advertisements.

Z Częstochowy i okolicy



Sierpień
13
Piątek

Dziś: Hipolita i Kasjana
Jutro: Euzebiusza, Anast.

Zaciemniamy
od godz. 22,00 do godz. 4,00

Nad przestrzeganiem przez mieszkańców o zamienianiu czuwać winni kierownicy bloków i gromad O. P. L.
Przypominamy poza tym, iż wspomniane przepisy obowiązują nie tylko ludność miejską, lecz również mieszkańców wsi!

Sesja Sądu Okręgowego
(x) Wydział Karny miejscowego Sądu Okręgowego rozpatrywał w sprawie o zabójstwo, które miało miejsce w miejscowości...
18, 20, 25, 27 oraz 28 sierpnia.

Związek Cechów Rzem. Budowlanego
(p) W rzemiosło zachodzą często nieporozumienia na temat przynależności poszczególnych branż do danej organizacji fachowej. Chodzi tu szczególnie o przynależność do Związku Cechów Rzemiosła Budowlanego, który stanowi fachową organizację całego przemysłu budowlanego tak głównego, jak i pobocznego. Związek ten jest nadto fachowym oddziałem w Grupie Rzemiosła, należącej do Grupy Głównego Gospodarki Przemysłowej i Ruch.

W związku z tym podaliśmy, że Związek Cechów Rzemiosła Budowlanego obejmuje wszystkie zawody rzemieślnicze, które według nowej organizacji cechów zostały zaliczone do cechów następujących:
1) murarzy i cieśli, 2) malarzy i szklarzy, 3) brukarzy i kamieniarzy i 4) garncarzy i zdunów Ponadto do Związku Cechów Przemysłu Budowlanego należy również „Grupa Fachowa Budowniczych” obejmująca wszystkich wolno tworzących architektów i inżynierów.

Z notatnika reportera
Z siekierą na sąsiada
(x) Korzystając z pogodnego wieczoru Jan Lubanski (Warszawska 69) idąc ulicą Warszawską przyszywał sobie na organkach.

W pewnym momencie podszedł do podchmielonego nieco „muzyka” dwaj bracia Jan i Edmund Kucharscy (Warszawska 43) proponując kupno organek. Ponieważ Jan Kucharski był również nietrzeźwy, wynikała tu drobna sprzeczka.
Po pewnym czasie, gdy Kucharscy już odeszli

i zbliżyli się do placu Daszyńskiego, dogonił ich Lubanski, który wstąpił w międzyczasie do swego mieszkania po siekierę i bez słowa zadął nią silny cios w głowę Jana Kucharskiego. Napadnięty padł zbroczony krwią na ziemię. Powiadomiona o zajściu policja przewiozła go do szpitala.

Ogledziny lekarskie wykazały, iż doznał on złamania kości czołowej i rozzerwania opony mózgowej w związku z czym, drogą niebezpiecznej operacji musiano mu usunąć odłamek kości. Mimo szczęśliwego przebiegu operacji Kucharski doznał trwałego kalectwa w postaci przepukliny mózgowej.

Awanturnikiem zajęła się policja. W czasie wstępnego przesłuchania nie przyznał się do zarzucanego mu czynu, twierdząc, że był pijany i nie pamięta.

Oczekuje on w areszcie rozprawy, która odbędzie się w najbliższych dniach przed Sądem Okręgowym.

Zabrali 17 królików
(x) Korzystając z nieobecności właściciela, mieszkańcy dostali się do komórek Miłobądra Andrzejskiego, zam. przy ul. Konopki 3, za pomocą wyrwaną zamka i drzwi i wynieśli ze sobą obfity łup w postaci królików. Poszkodowany zameldował o kradzieży policji.

Nie rzucać pestek od owoców!
(k) 70-letnia Eugenia Rabaka, zam. przy ul. Narutowicza, wychodząc ze swego mieszkania, poślizgnęła się o pestkę od wini i spadła z kilku schodów. Staruska trzymała w ręku flaszkę, która rozbiła się, kalejąc niebezpiecznie czoło w okolicy skroni. Zwołani lekami Rabskiej przybyli mieszkańcy tegoż domu, pilnie pierwszą pomoc udzielając z użyciem krwi Rabskiej.

Repertuar kin
(k) Od piątku, dnia 13 sierpnia, wyświetlane będą na ekranach kin naszego miasta następujące filmy:

- „Luna” — „Muzyka na weselo” wytwórni Terra z Ilsa Werner i Wiktoorem de Kowa w rolach głównych.
- „Victoria” — „Nieznoszony sąsiad” produkcji Tobis. — Film z udziałem: Paula Kemp, Margerit Dehar i innych.
- Nad program w obu kinach najnowszy tygodnik Gen. Cub.
- Kasy czynne codziennie od godz. 14-iej a w niedziele od godz. 12-iej.
- Przedsprzedaż na wszystkie seansy tylko w soboty i niedziele od godz. 10-iej do 12-iej.

DWIE NOWE WSI
KRAKÓW. — Z cześci wsi Ołchowice i Borszycowice utworzono w Starostwie Czortkowskim dwie nowe wsie. Delimitacja wsielca Zielona, przynależna do tąd do wsi Ołchowice otrzymała nazwę Zielona Ołchowicka, a delimitacja wsielca Wygodna, przynależna do tąd do wsi Borszycowice otrzymała nazwę Wygodna Borszycowicka.

ZWALCZANIE CHOROBU U RYB
WARSZAWA. — W Okręgu Warszawskim czyni się obecnie największe starania w jak najliczniejszej współpracy z nauką oświecania chorób grabujących wśród ryb.

Krajowy Związek Rybacki dostarcza polniezmian Instytutowi Badawczemu Oddział Rybacki, dla celów doświadczalnych po 10 sztuk żyjących karpia. Zdobycie owych rybaków badania jest następnym etapem w badaniach nad chorobami ryb. W tym celu rybaków transport na terenie powiatów między innymi Krajowego Związku Rybackiego, szczególnie uważa się na badania rybaków, które zostały dostatecznie do szerokiego przetrzeźnienia. Powyższe środki zapobiegawcze i leczenia do stałych zarobków karpia. Z kolei odbyła się gospodarczym rybnym zakładem na wykład badania z strony Instytutu Badawczego, w którym i rad, co do zwalczania ewentualnie istniejących wewnątrzrybnych i zewnętrznych chorób u ryb, wzbogaciła się. Wykład we własnym gospodarstwie i 1. d. Powinno jednak zwalczanie chorób ryb nie jest jeszcze wcale wypracowane przez stosowanie tych środków, które kompetentny holnie kontrolują stale stan ryb obywateli w noszących imię powiatów Okręgu, przy jak najszerszym poparciu Krajowego Związku Rybackiego.

Mozaika

List od narzeczonej

Starożytni Chińczycy wierzyli, iż woszy skłkie owady powstawały z wilgotnego bambusa w dni parne i dżdżyste. Długo zastanawiałem się, gdzie urodziła się mucha niezadowolona, która od samego rana wlezała mi do nosa. Nic mi nie szło i na domiar złego dostalem milosny list od swojej narzeczonej, który w całości przytoczam:

Kochany Koteczku!
Myslałam, że nie przyjdzie już lato (musze Ci zresztą dodać, że coraz mocniej Cię kocham), i że wobec tego musze raczej zwrócić uwagę na ubranie stosow niejsze na jesienne chłody. Tymczasem upał przypomniał mi Twoje pionaę spoj renia, od których słabnie. Wyłoniła się konieczność kupienia nowej sukienki. Wobec tego jestem smutna, stęskniona za Tobą i chce Cie jeszcze dzisiaj zobaczyć. Twoja Zabka”.

Ciekawy jestem zaiste, co zrobiliby w takim wypadku np. ś. p. Turgeniew i czy wyszedłby z tej sprawy z należytym honorem i zrozumiał moją ukochaną, chociaż waga tego oślawionego mózgu wynosiła cała 2 kg. 021 g.

Zwykłym jestem człowiekiem, mimo to rozumiem dobrze te kobiety. Zamiast bukietu kwiatów (ha, któż bawi się podczas wojny w takie prezenty!), woli kupować francuskiego jedwabiu! O ja niezaczęny! Jak ona mnie wreszta tytuje: „Koteczku” i ta „Zabka” jest wprost straszna. Dlaczego kobiety tak przepadają za zoologią?

Starożytni Hindusi w księgach Manu dzielili zwierzęta na wykluwające się z jaja i „narodzone z potu”. Może mieli rację. Moja Zabka zdaje się być wykłuta z jaja pustoty, a ja nieszczęśliwy, ja prawdziwy, ja silny, ja swój własny, bez złudzeń co do kobiet — narodził się z potu oburzenia.

Konfucjusz myślił się twierdząc, że kobieta posiada mózg dwóch kokoszek. Kokoski powinny obrabić się. Leto.

Krótkie zapomnienie

Co to jest właściwie zapomnienie?
Zapomnienie się stwarza konieczną potrzebę zaprzeczenia myśli o sobie samym i najczęściej w konsekwencji nie należy do przyjemności, rodząc rozmaite duchowe konflikty. Iż to ludzi skrzywdziło się w ten sposób, jedynie przez brak zastania „nia”.
Dla najbliższego momentu, dla jednej chwili, dla przelotnego triumu, zapomina się o celu, posiadaniu, rozkoszy i spokoju sumienia.
Ażby mieć np. chwilową rację, niejednemu udało się porwać, niejednemu naraził sobie przyjaciół i najdroższe osoby, bo „lity patnie na niebezpieczne słowa”. W jednej chwili możemy zrzućwać przez nie owoc ciężkiej pracy i słynnych zabiegów, wreszcie czujemy potem, czasem nawet przez długie lata — żal do siebie samym.
Drogami zapomnienia się na nudy, które pełnią rolę wchryczeli spokoju w naszym duchowym głodzie lub niezamówionej własnej istoty. I wtedy dochodzimy do wniosku, że brak nam jest szkoły, w której własne myśli dają się urobić nie tylko na same odruchy, lecz na postanowienia tzn. na rezultaty namysłu. h. a.

Wyniki ciągnięcia Loterii

(p) Wyniki ciągnięcia Loterii Liczbowej z dnia 11 sierpnia b. r. w Warszawie przedstawiały się następująco:
pierwsze wywołanie: 56, drugie 77, trzecie: 28, czwarte: 26, piąte: 25.
Następne ciągnięcie odbędzie się dnia 14 sierpnia b. r. w Krakowie.

Zrealizowaliśmy kupony punktowe

(x) Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, kupony punktowe wydane przez Zarząd Miejski w Częstochowie tracą swą ważność z dniem 15 sierpnia.
W interesie własnym posiadaczy tych kuponów, leży więc zrealizowanie ich we wspomnianym terminie, gdyż po 15 sierpnia, nie będą one podlegały żadnej wymianie.
Wydawanie dalszych kuponów punktowych przez Zarząd Miejski zostaje chwilowo wstrzymane, aż do odwołania.

Bilet kolejowy — nie zastępuje przepustki

(x) Bilet kolejowy nie upoważnia, jak błędnie sądzi wiele osób, do udania się na stację, wzgl. powrotu z dworca po godzinie policyjnej.
Dla tego celu niezbędna jest przepustka nocna, o którą należy się wystarać przed rozpoczęciem podróży.
Tylko w wyjątkowych wypadkach policja kolejowa może wydać podróżyom krótkoterminową przepustkę na opuszczenie dworca.

Zaciemnianie winno być staranne

(x) W wielu wypadkach władze kontrolne stwierdziły nieprzezwiezanie przez ludność godzin zaciemniania, podawanych w prasie codziennej, względnie konstataowały niedokładności w zaciemnianiu.
W związku z tym organy O. P. L. zwracają uwagę, iż na właścicieli źle zaciemnianych lokali spada poważne kary.

Ziołolecznictwo w gospodarce wojennej

(p) Wspólnie premie, jakich udzielał Powiatowe Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe przy większym skupie ziół leczniczych są miernikiem ważności ziołolecznictwa w gospodarce wojennej.

Wojna była tym wielkim wstrząsem, który odwrócił nagle ludzkość ocy na całkowicie zaindustrializowaną, jako leków i zależność państw europejskich od przemysłu chemicznego — pisze w r. 1933 w swej książce p. t. „Z wędrowców farmakogn. po Europie” — prof. J. Muszyński.

Wojna była dla narodów walczących nie tylko zaburzeniem politycznym i gospodarczym lecz również w wysokim stopniu zaburzeniem dietetycznym. Niedojadanie, używanie surowców — powodowało masę cierpień, których nieznano przedtem. Nastąpił zatem normalny, zwykły notowany w dziejach ludzkości w czasie klęsk — powrót do ziół i dzikich warzyw.

W Anglii powstało specjalne Narodowe Stowarzyszenie Hodowli Ziół, we Francji od r. 1918 istniało francuskie narodowe biuro surowców roślinnych, a w r. 1915 z inicjatywy uczonego ks. Oldenburga powstała olbrzymia wojskowa organizacja pod nazwą „Organizacja zbioru przerobki i hodowli roślin leczniczych w Rosji”. We Włoszech powstało w Mediolanie „Stowarzyszenie dla zbierki ziół leczniczych aromatycznych i przemysłowych”, mające na celu popieranie wszelkimi środkami przemysłu zielarskiego.

Również i po wojnie wzrastały stale prądy rozbudowy przemysłu zielarskiego w miarę wzrostu dążeń poleodycznych państw do samo wystarczalności gospodarczej. Dążność w medycynie ludowej do stosowania leków opartych na naturalnych silech przyrody jest przemiana. W związku z tym jednak ciekawe było zjawisko wzrostu znachorstwa, mimo dostatecznej ilości lekarzy dyplomowanych. W samej tylko Warszawie obliczono, hość znachorów leczących przeznaczenie ziółami, na 2-3 tysięcy. W Niemczech miało ich być około 30 tysięcy.

Ujęcie całego obrętu ziółami przez czynniki fachowe wytworzyło w tej wojnie dziedzinie pracy która może się stać w przyszłości wielką dziedziną produktywności gospodarki wewnętrzno-krajowej.

KRYSTYNA WAICHT

Ludzie szczęśliwi

Pani Władysława przerwała podniesionym głosem:
— U mnie w porządku! Rachunki księgowane stemplem „zapłacono” dany przez kasjera. Mówiłam tej pani, że wszystko zapłacone! Ja jestem starą pracownicą, u mnie musi być zawsze wszystko w porządku!
— Musicie się starać, moje panie, by jakoś lepiej szła współpraca, obecny stan dłużej trwać nie może!
Pan kierownik niechętnym wzrokiem obrzucił obie kobiety i głośno zamknął za sobą drzwi.
Pani Władysława przyszożyła do Kundzi
— Ciągłe mam przez panią nieprzyjemności, ale pewno, jak myśli się całkiem o czym innym! Jak byłam w dziewiętnym miesiącu, dawno nie siedziałam w biurze.
— Co też pani mówi! — oburzył się Radon — nasza Kundzia tylko tyje! Co to się dzwini, zjadła teraz na śniadanie pięć bułek! Pięć bułek, moi drodzy!
— No tak, „wtedy” mi się apetyt!
Kundzia płakała chlipiąc nieznośnie nosem. Rozalewki przysiadł się do Pawła na pogawędki.
— Spoleczeństwo nie dorosło jeszcze, panie, nie wiadomo, czy kiedykolwiek dorodnie do tego, by widzieć w takiej kobiecie tylko przyszłą matkę i nie pytać o jej stan cywilny.
Byłem wczoraj świadkiem dyskusji między towarzystwem, gorąco propagowały wolną miłość. Więc jak to, panie, zgodzamy się na równouprawnienie kobiet, na wolność zupełną w miłości, a zarazem odrucamy jej naturalne skutki? Miłość — ale bez skutków! Miłość i zbrodnia tak panie!
W wczelny roku panna Alicja odbyła pewną operację w klinice i to było w porządku, panna Alicja ma bogatego przyjaciela, ma pieniądze.

z pany Alicji nikt nie ośmielił się sztydzić, dającęś mamy cud wstętu do brzydkiej, biednej Kundzi, która ma odwać ponieść konsekwencje swego czynu, rzucając lekawicę opinii niemiłych, ptyklich ludzi.

Dlaczego mamy potępiać Kundzie, która nie chciała umiercić w sobie tworzącego się nowego istnienia?

— Kolego Rozalewki! Chodźcie tu, coś się nie zgodza u was w wykanie!
—Kundzia gorączkowo składała książki. Na błąd jej twarz wystąpiły duże krople potu.

Zamknęła szufladę i wysunęła się z sali pokucorczona, zmięta, potępiąna.

Wysięcie tej zauważył tylko Paweł.
Czuł dla niej litość i pogardę, z która walczył. Pewne przesady zakorzeniały się w naszych duszach głębiej, niż sadzimy.

Jakiś twardy głos obowiązuł nakazywał mu pójść za nią.

Nie udało się wyszedł na korytarz.
Kundzia stała oparta o ścianę, wykągnęła ku niemu zacieniatu kurczowo rękę i w krzyk nabeległych jej oczach wyczytał błaganie ściganego, osaczonego wewnątrz zwierzęcia.

Objął ją w pól i prowadził do tylnego wyjścia. Za nie chciał, by zobaczył ich tak ktoś!
Stąpając niezdecydowana na schodach i z zacieniatych ust wydarł się jej cichy, tłumiony głos bólu.

Zdecydowanym ruchem wziął ją na ręce.
— Niech pani mocno trzyma mnie za szyję! Schodź szybko, uginając się pod jej ciężarem. I nie wiedział czy ciąży mu tylko to błędne, cierpiące ciało, czy i wielka wina tego nieznanego, nieodgadnietego mężczyzny, który skrzywdził Kundzie i największą krzywdą, jaką można wyrządzić kobiecie: robiąc ją matką „wego dziecka i odchodząc zostawiając ją sama bezradną, opuszczoną.

Zatrzymał przejeżdżającą taksówkę i wniósł Kundzie na brudne, wytarte poduszki.
— Odsie panią owsiedź? Do szpitala?
— Ach, nie! Do domu... Ciasna cztery, ja sama... samal, dziękuję!

Zapłacił szoferowi i zatrzasnął drzwiczki auta. Wrócił na salę.

— Panie Koro! W poczekałm jakaś panienka chce się z panem zobaczyć?
—Na wyplatanym krzeszku, w kokieteryjnym kapelusiku i wyszarzającym paltoćniku siedziała Ludwisia!

— No, narzeczenie! Ale się wyzeczkałam! Panie Pawełku kochany, mam do pana pewną sprawę! Dzisiaj wieczór w Straży Ogniowej jest koncert tego tenora, no, jakże mu tam! Tego Ła czewskiego! Pana żona ma wielką chęć iść, ale zdaje się nie chce pana nacigać, a mnie się trafiły dwa ulgowe bilety, co prawda w 25-tym rzędzie, ale gdyby pan chciał...

— Ależ naturalnie! Wezmę te bilety!
— Tylko niech mnie pan nie wrabia, pani Malgosia gniwałaby się, że jestem papłą, a dlaczego się mi biedactwo nie zabawić?!

— Słusznie! Paweł był zaskoczony niezrozumiałą troskliwością Ludwisii. Coż to za dziewczyna zaprawidok! Z jakim napięciem, z jaką uwagą wpatrywała się w niego, nim zdecydował się wziąć bilety, a potem uściśnła mu mocno rękę i w podczemionych oczach mignęły jej błyski zadowolonia. Co jej tak na tym zależy?!

Nie zastanawiał się jednak dłużej, był zadowolony, że zrobi przyjemność Malgosi.

Po obiedzie, gdy Malgosia zabrała się do czerowania jego skarpet, popatrzył na nią filuternie, i roześmiał się szczerym śmiechem, którego nie wytrwał go oczyla.

— Malgosiu! Mam bilety na Łaczewskiego!
Lecz... nie wywołało to wcale wybuchu radości. Malgosia dziwnie „zbłądła i w zmieszaniu pochylała się nad robotą.

— Nie cieszysz się, Malgosiu?... Możemy sobie przecież pozwolić na małą przyjemność, do stałem zresztą ulgowe bilety...
— Cieszę się, Pawełku! — odpowiadała bez przekonania.

— Ale, wiesz... te bilety są aż w 25-tym rzędzie.
Zadowolonia przebiegło przez twarz Malgosi.
— To dobrze, to właśnie dobrze, Pawełku!

— Myślałem, że będzie to dla ciebie święta rozrywka, tak lubisz muzykę. Łaczewski jest przecież najpięszym tenorem, nie prędko będzie drugi okazja...
— Strasznie jesteś dobry dla mnie! O której poczekać?
— O siódmej, Malgosiu!
Był niemiłe rozczarowany! Wszak chciała iść na koncert, wraźnie mówiła Ludwisia.
— Widzisz, Pawełku, państwo Gogitkowie ze Stasiem pojechali do najstarszej córki i prosił mnie, bym zwróciła uwagę na mieszkanie!
— O to ci chodzi! Możeś być spokojna, na pewno Ludwisia przypilnuje domu, zreszta nie jesteśmy wcale obowiązani siedzieć cały czas ich nieobecności w naszych „przemiemnych” apartamentach!
— O wóół do siódmej Paweł się zaczął denerwować.
— Mogłabyś już dać spokój czerowaniu, nie zdażymy to kawal drogi do tej Straży!
— Ależ, Pawełku, w takich prowincjonalnych dzimach przedstawienie nigdy nie zaczyna się punktualnie!
W prowincjonalnych dzimach! Tak, jakby się wychowywała w stolicach!
— Straż Ogniowa mieściła się w odrapanym, ponurym budynku stołowym prawie za miastem. Przeszł przez brudne odnórki dokumentnie trzęsąc kolacje na mitych kocich łbach” i weszli na schody tak waskie że ledwo iść mogli we dwoje.
Świecicie urządzenie! Co by się stało w razie pożaru!
Na drugim piętrze usłuźnie otworzył przed nimi drzwi strażak z wspaniałym, staroświeckim wąsem.
Maly korytarzyk z jednej strony szłała dla pań, z drugiej dla panów. Co za skromne rozdzielnie! Opodal wstąpiła, lecz tylko dla pań! Człwku w tym miejscu panie trzymaj wszystkie zawieszce przez całą szatnia przedstawiając, czy szukać może cichych ostrości na wyboistym „pachnacym” podwórku?
d. c. n.

